

POŻARY W OBIEKTACH ZABYTKOWYCH W ROKU 2018

MONIKA BARWIK

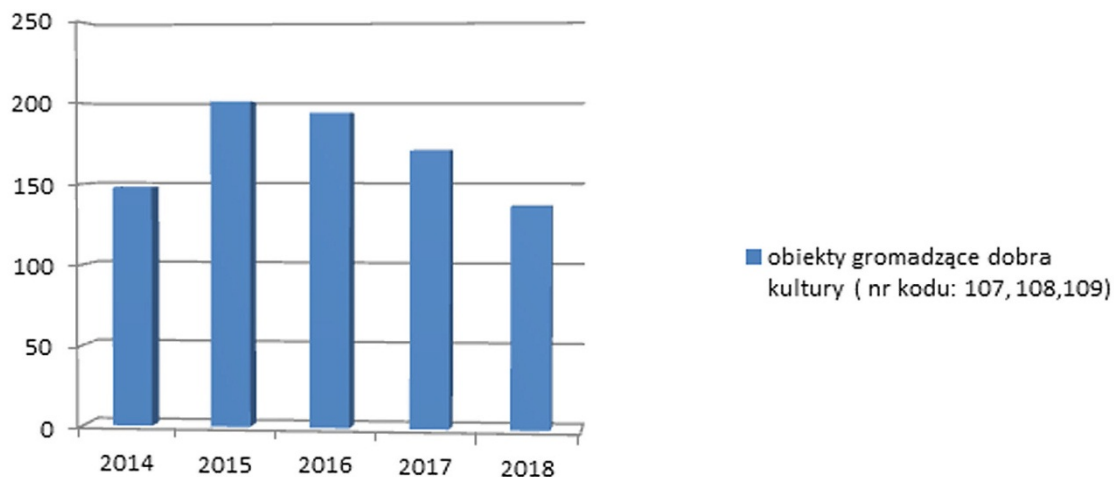
Największym i najbardziej dotkliwym dla świata nauki i kultury był, w 2018 r., pożar Muzeum Narodowego w Rio de Janeiro w Brazylii. Tuż po godzinach zwiedzania, 2 września, rozpoczął się dramat najstarszej, 200-letniej instytucji naukowej w Brazylii i największego muzeum historii naturalnej i antropologii w Ameryce Łacińskiej. Wezwana około 19.30 czasu lokalnego straż pożarna nie zdołała zapanować nad żywiołem, który błyskawicznie się rozprzestrzenił. Niepowodzeniem zakończyły się próby odizolowania tych części budynku, do których jeszcze nie dotarł ogień. Skala pożaru i tempo, z jakim płomienie obejmowały kolejne pomieszczenia i piętra budynku, były zbyt wielkie. W hydrantach zabrakło wody, którą trzeba było dowozić z pobliskiego jeziora. Z zabytkowej siedziby muzeum - neoklasycystycznego, wzniesionego w 1803 r. pałacu, który niegdyś służył portugalskiej rodzinie królewskiej, a następnie był rezydencją brazylijskiej rodziny cesarskiej - pozostały wypalone, grożące zawaleniem mury. Płomienie pochłonęły 90% z liczącego około 20 milionów muzealiów zbioru, poczyniły też spustoszenie w naukowym dorobku związanych z tą placówką badaczy. W pożarze przepadły m.in.: skamieniałe kości dinozaurów z Minas Gerais, setki południowoamerykańskich mumii, unikalna kolekcja owadów, cenny zbiór egipskich starożytności zakupionych przez Piotra I, cesarza Brazylii w latach 1822-1831, kolekcja sztuki greckiej i rzymskiej sprowadzona do Brazylii przez cesarzową Teresę Krystynę. Ogromne straty poniósł dział lingwistyki muzeum, który gromadził zapisy, nieużywanych obecnie (martwych), rdzennych języków południowoamerykańskich. Wkrótce po wybuchu pożaru grupie pracowników muzeum, techników i studentów, którzy weszli do płonącego budynku, udało się uratować niewielką liczbę obiektów. Z pożogi ocalała kolekcja meteorytów, w tym największy - znaleziony w Brazylii w 1784 r., ważący ponad 5 ton - meteoryt Bendego. Ocalały również, przechowywane w innym budynku, biblioteka, herbarium, a także zwoje XIII-wiecznej Tory. Jednak najcenniejszym odzyskanym po pożarze skarbem były jedne z najstarszych, odnalezionych na terenie obu Ameryk, pochodzące sprzed ok. 11 500 lat, szczątki kobiety nazwane Luzia. Przeszukiwanie zgliszczy trwało jeszcze wiele miesięcy po katastrofie. Raport dotyczący przyczyn pożaru Policja Federalna przedstawiła 4 kwietnia 2019 roku. Źródło pożaru eksperci zlokalizowali w klimatyzacji w audytorium na pierwszym piętrze budynku. Nastąpiło przeciążenie instalacji elektrycznej w jednym z trzech urządzeń klimatyzujących, a wszystkie trzy były,

wbrew zaleceniom producenta, podpięte do jednego wyłącznika instalacyjnego. Szybkiemu rozprzestrzenianiu ognia sprzyjał fakt, że budynek nie spełniał standardów bezpieczeństwa pożarowego. Brakowało sprawnego alarmu przeciwpożarowego, aktywnego systemu kontroli dymu, drzwi przeciwpożarowych czy hydrantów ściennych z węzami, a na suficie nie było tryskaczy. Eksperti wykluczyli podpalenie przestępcze, jednak dochodzenie będzie kontynuowane w kierunku ustalenia osób lub instytucji odpowiedzialnych za to, co się stało. Na temat tła tego dramatu wiele mówiono w mediach jeszcze podczas trwania pożaru - fatalny stan budynku i jego infrastruktury, niedofinansowanie placówki przez kolejne ekipy rządzące. Gdyby nie tak ogromna skala zaniedbań, być może udałoby się uniknąć nieszczęścia albo przynajmniej ograniczyć skalę zniszczeń.

Pod względem analizy zagrożenia zabytków i zbiorów publicznych pożarem bilans roku 2018 dla naszego kraju nie wygląda źle. W prowadzonych przez Państwową Straż Pożarną statystykach, ogółem dla obiektów kultury, odnotowano w roku ubiegłym 137 pożarów, co oznacza wyraźny spadek liczby tych zdarzeń w stosunku do lat poprzednich. W latach 2014-2017 dla tego typu obiektów odnotowywano rocznie od 148 do 201 pożarów. Śledząc tendencje zagrożenia dóbr kultury pożarem, w oparciu o publikowane na stronie <https://www.straz.gov.pl> statystyki zawierające informacje o działaniach Straży Pożarnej w danym roku, korzystamy z działu pn. *Obiekty użyteczności publicznej* i sklasyfikowanych tam interesujących nas grup obiektów pod następującymi numerami kodów:

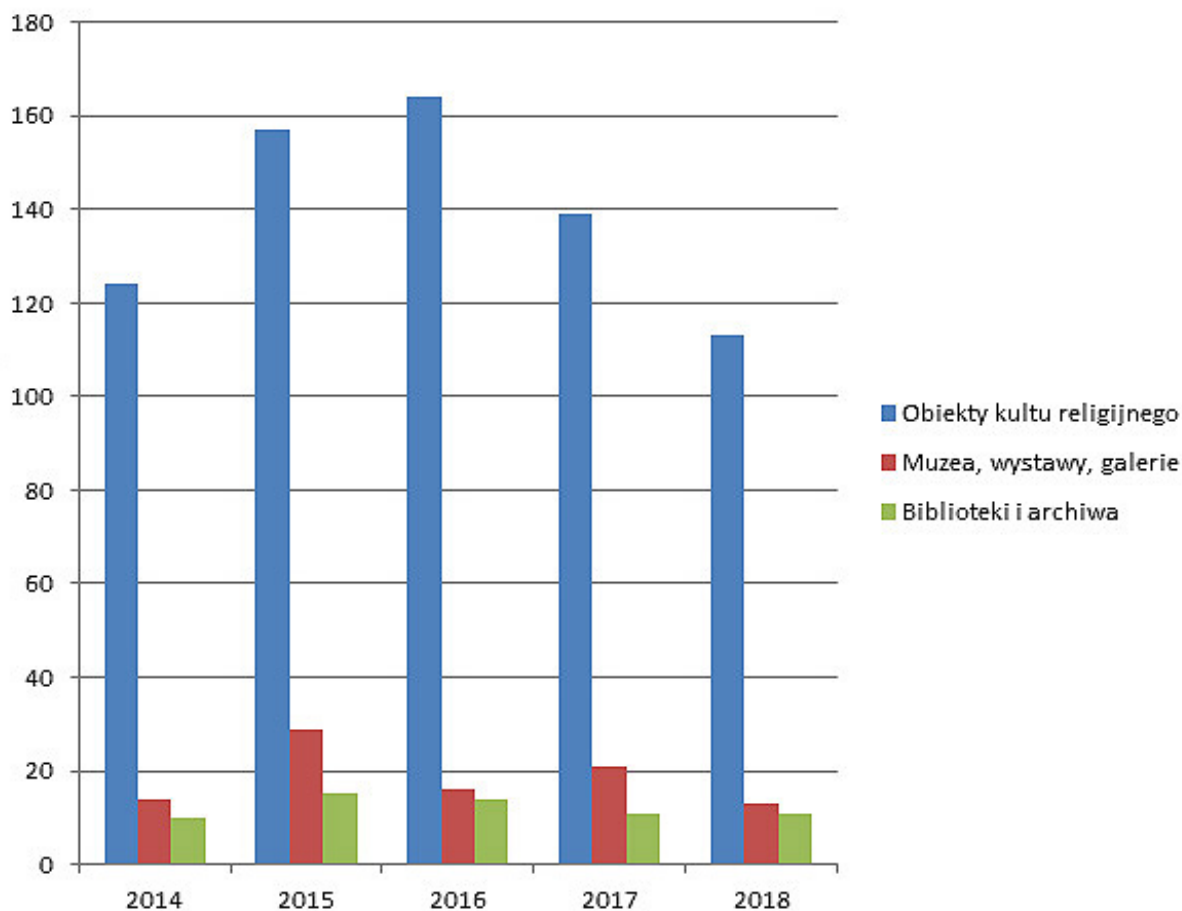
- 107 – obiekty kultu religijnego, sakralne,
- 108 – muzea, skanseny, wystawy, galerie,
- 109 – biblioteki, archiwa.

Porównując publikowane informacje za lata 2014-2018, widać gwałtowny wzrost liczby pożarów w 2015, kiedy to aż o 53 zwiększyła się liczba tych zdarzeń w porównaniu do roku poprzedniego. W kolejnych latach statystyki odnotowywały niewielką poprawę sytuacji; w 2016 o siedem pożarów mniej, a w 2017 liczba ta w stosunku do roku poprzedniego zmniejszyła się o 23. W roku 2018 w stosunku do roku 2017 ta różnica wynosi już 34 zdarzenia, a w porównaniu z feralnym 2015 r. to 64 pożary mniej. (Rys. 1)



Rys. 1. Liczba pożarów ogółem w obiektach gromadzących dobra kultury, lata 2014-2018 (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgpsz.gov.pl, data: 5.04.2019]).

Dla poszczególnych grup, w kolejnych latach, zgodnie ze statystykami sytuacja wygląda następująco: w roku 2014 straż pożarna gasiła pożary 124 razy w obiektach kultu religijnego oznaczonych kodem 107, 14 razy w grupie obejmującej muzea, wystawy i galerie, oznaczonej kodem 108 i 10 razy w grupie bibliotek i archiwów z numerem kodu 109. W roku 2015 dla grupy 107



Rys. 2. Pożary w obiektach gromadzących dobra kultury, lata 2014-2018 (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgpsz.gov.pl, data: 5.04.2019]).

odnotowano 157 takich interwencji, dla 108 – 29, dla 109 – 15. W roku 2016 w grupie 107 – 164, 108 – 16, 109 – 14. W roku 2017 liczba pożarów dla grupy 107 wyniosła 139, 108 – 21, 109 – 11. Rok 2018 przyniósł spadek liczby pożarów w grupie obiektów kultu religijnego i sakralnych, gdzie zarejestrowano ich 113, podobnie w grupie obejmującej muzea, skanseny i galerie liczba tych zdarzeń zmniejszyła się do 13, natomiast w grupie obejmującej biblioteki i archiwa odnotowano, podobnie jak w roku poprzednim, 11 pożarów. (Rys. 2)

Większość tych sytuacji została zgodnie z *Zasadami ewidencjonowania zdarzeń w systemie wspomagania decyzji Państwowej Straży Pożarnej* zarejestrowana jako pożary małe, tzn. takie, które spowodowały spalenie lub zniszczenie obiektów albo ich części o powierzchni do 70 m² lub objętości do 350 m³. Jedynie w grupie obiektów kultu religijnego i sakralnych odnotowano trzy pożary zakwalifikowane jako średnie, czyli te, w wyniku których zostały spalone lub zniszczone obiekty albo ich części o powierzchni od 71 do 300 m² lub objętości od 351 do 1500 m³. (Tab. 1)

Obiekty użyteczności publicznej			
Wielkość pożaru	Obiekty kultu religijnego, sakralne	Muzea, skanseny, wystawy, galerie	Biblioteki, archiwa
Mały (P/M)	110	13	11
Średni (P/Ś)	3	0	0
Duży (P/D)	0	0	0
Bardzo duży (P/BD)	0	0	0
RAZEM	113	13	11

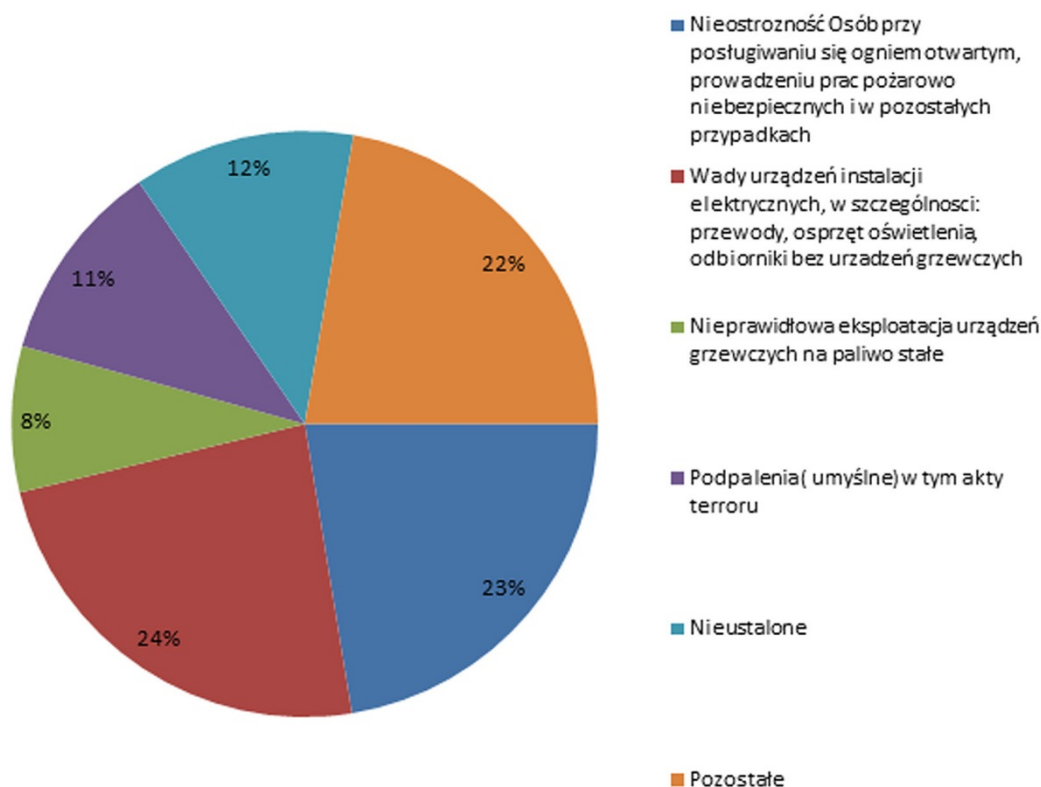
Tab. 1. Pożary w obiektach kultury z uwzględnieniem wielkości zdarzenia w roku 2018 (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgpsp.gov.pl, data: 5.04.2019]).

Pożary powstają z różnych przyczyn, jednak do występujących najczęściej zalicza się:

- nieostrożność osób (przede wszystkim dorosłych, lecz także - choć w mniejszym stopniu - niepełnoletnich) przy posługiwaniu się ogniem otwartym, prowadzeniu prac pożarowo niebezpiecznych i w pozostałych przypadkach,
- wady urządzeń i instalacji elektrycznych i ich nieprawidłowa eksploatacja,
- wady oraz nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych,
- podpalenia.

W roku 2018 to wady urządzeń i instalacji elektrycznych (583 przypadki) oraz nieostrożność osób (łącznie 549 przypadków) spowodowały największą liczbę pożarów. (Rys. 3)

Przyczyny pożarów w obiektach użyteczności publicznej w 2018 r.



Rys. 3. Najczęściej występujące przyczyny pożarów w obiektach użyteczności publicznej (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgpsz.gov.pl, data: 5.04.2019]).

Jak zmieniała się liczba zdarzeń dla wyodrębnionych w statystyce PSP najczęściej występujących w latach 2014-2018 przyczyn pożarów w dziale obejmującym obiekty użyteczności publicznej przedstawia tabela 2 (Tab. 2). Wysoka liczba zdarzeń spowodowanych wadami, niesprawnością urządzeń i instalacji elektrycznych oraz urządzeń grzewczych może być wynikiem nieprawidłowości w zakresie ochrony pożarowej w tych obiektach. Niepokoi również utrzymująca się na stałym, wysokim poziomie liczba pożarów spowodowana nieostrożnością osób. Tabela pokazuje spadek liczby pożarów spowodowanych podpaleniami, ale pamiętać trzeba, że to właśnie one oraz spowodowane nieostrożnością zaproszenia ognia są najczęstszą przyczyną pożarów w nieużytkowanych, pozostawionych bez nadzoru obiektach zabytkowych. W dalszym ciągu na dość wysokim poziomie pozostaje liczba pożarów, których przyczyn nie udało się ustalić.

Przyczyna pożaru	ROK				
	2014	2015	2016	2017	2018
Nieostrożność Osób Dorosłych (NOD) przy posługiwaniu się ogniem otwartym, w tym papierosy, zapalniczki	239	302	305	238	253
NOD przy prowadzeniu prac pożarowo niebezpiecznych	51	41	44	44	47
NOD w pozostałych przypadkach	117	159	218	233	216
Wady urządzeń i instalacji elektrycznych, w szczególności przewody, osprzęt oświetlenia, odbiorniki bez urządzeń grzewczych	527	562	588	602	583
Nieprawidłowa eksploatacja urządzeń i instalacji elektrycznych	40	50	66	67	70
Wady elektrycznych urządzeń grzewczych, w szczególności: piece, grzałki, kuchnie	51	57	70	55	60
Wady urządzeń grzewczych na paliwo stałe	77	95	91	71	61
Nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych na paliwo stałe	129	178	188	169	197
Podpalenia (umyślne), w tym akty terroru	373	384	361	282	273
Inne przyczyny	188	201	233	237	237
Nieustalone	309	297	288	272	299
Ogółem liczba pożarów w obiektach użyteczności publicznej	2227	2458	2598	2418	2448

Tab. 2. Przyczyny pożarów w obiektach użyteczności publicznej w latach 2014-2018 (opracowanie w oparciu o dane statystyczne KG PSP [źródło: www.kgsp.gov.pl, data: 5.04.2019])

Z analizy najczęściej występujących przyczyn pożarów wynika, że za większością zdarzeń, bezpośrednio lub pośrednio, stoi człowiek (podpalenia, nieumyślne zaproszenie ognia, niewłaściwe użytkowanie odbiorników energii elektrycznej i urządzeń grzewczych, niewłaściwe prowadzenie prac remontowo-konserwatorskich, nieostrożne posługiwanie się materiałami łatwopalnymi itd.). Dlatego tak ważne jest przestrzeganie przez właścicieli, zarządców lub użytkowników obiektu wymagań w zakresie ochrony przeciwpożarowej, które reguluje Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej. Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów z upoważnienia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzi wykaz muzeów i zabytków budowlanych, w których

wymagane jest stosowanie systemu sygnalizacji pożarowej, wyznaczonych przez Generalnego Konserwatora Zabytków w porozumieniu z Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej. Spośród 729 figurujących w tym wykazie obiektów, według stanu na dzień 31 grudnia 2017 r., w system sygnalizacji pożarowej (SSP) wyposażonych jest 636 obiektów (87,24%), a 577 obiektów (79,15%) jest połączonych z PSP. Zważywszy, że obowiązek stosowania SSP z uwzględnieniem monitoringu do PSP wypełnia niespełna 80% zobowiązanych, poziom jego wdrażania pozostawia jeszcze wiele do życzenia, zwłaszcza że istnieją podstawy prawne do ubiegania się o dofinansowanie inwestycji związanych z wyposażeniem obiektu wpisanego do rejestru zabytków w system sygnalizacji pożarowej. Możliwości takie stwarza Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku. Dotację na zabezpieczenia przeciwpożarowe można uzyskać m.in. w ramach programów MKiDN *Ochrona zabytków* i *Infrastruktura kultury* (potrzebne informacje na stronie głównej MKiDN w zakładce *Finansowanie i mecenat*).

Dbłość o właściwy stan infrastruktury budynku, właściwa eksploatacja urządzeń i instalacji elektrycznych oraz urządzeń ogrzewczych, stosowanie sprawnych systemów przeciwpożarowych, wypełnianie wymagań przepisów dotyczących ochrony pożarowej to niezbędne warunki do zapewnienia bezpieczeństwa pożarowego obiektu.

PRZYKŁADY POŻARÓW OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH W ROKU 2018

Muzeum Fabryki – Manufaktura, Łódź

Ekspozycja na terenie CH „Manufaktura” – udostępniona zwiedzającym w 2007 r. – prezentująca historię rodziny Poznańskich i ich fabryki ze szczególnym uwzględnieniem procesu produkcyjnego z wykorzystaniem XIX-wiecznych krosien. Dnia 24 stycznia 2018 r. w pomieszczeniu magazynowym zapaliła się instalacja elektryczna w urządzeniu grzewczym. W chwili wybuchu pożaru włączył się system przeciwpożarowy wyposażony w tzw. tryskacze. Ogień został ugaszony.

Straty powstałe na skutek pożaru są mniejsze niż te, które uczyniła woda ze zraszaczy. Spalił się grzejnik, a jedna ze ścian została okopcona. Zraszacze natomiast nie tylko zalały całą podłogę, ale uszkodziły też kilka sprzętów, m.in. projektor.

Zakład Przyrodoleczniczy w Szczawnie-Zdroju (woj. dolnośląskie)

Zbudowany w 1938 r. budynek figuruje w rejestrze zabytków woj. dolnośląskiego. Pożar wybuchł 5 marca 2018 roku. Ogień zniszczył jedyną w Polsce (jedną z dwóch w Europie) komorę pneumatyczną

– należący do Uzdrawiska Szczawno-Jedlina S.A. obiekt spłonął w ok. 80 proc. Ekspertyza biegłego z zakresu pożarnictwa wykazała, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Remiza dla pojazdów w zespole Koszar Dragonów w Olsztynie (woj. warmińsko-mazurskie)

W krótkim odstępie czasu strażacy trzykrotnie musieli interweniować, gasząc płomienie w zabytkowym budynku dawnej remizy dla pojazdów należącym do zespołu Koszar Dragonów w Olsztynie. Obiekt powstał w okresie rozbudowy tego kompleksu w latach 1905-1910. Pożary wybuchały w marcu i kwietniu. Najpierw w Wielki Piątek 30 kwietnia z ogniem przez blisko dwie godziny walczyło sześć ekip straży pożarnej. Straty oszacowano na 15 tys. zł. Kolejny pożar wybuch następnego dnia, a akcja gaśnicza trwała tym razem ponad godzinę. Niestety 17 kwietnia znowu konieczna była interwencja strażaków – od zapalonego materaca pożar objął część konstrukcji dachu i poddasza. Nieruchomość figuruje w rejestrze zabytków nieruchomych woj. warmińsko-mazurskiego. W opuszczonych budynkach, należących do zabytkowego zespołu Koszar Dragonów, pożary pojawiały się wielokrotnie.

Stajnia w zespole folwarcznym w Wąsowie (woj. wielkopolskie)

Zabytkowy folwark w miejscowości Wąsowo to zespół kilkunastu XIX-wiecznych budynków, wpisany do rejestru zabytków woj. wielkopolskiego. Od 1993 r. działa w nim gospodarstwo agroturystyczne. Część pomieszczeń w folwarku została przerobiona m.in. na restauracje czy sale weselne. Pożar wybuchł 2 kwietnia, w lany poniedziałek, po 22.00, w dawnej stajni folwarku, której górne piętra zostały przerobione na hotel. Akcja gaśnicza trwała kilka godzin. Pożar udało się ugasić dopiero po zdjęciu elementów dachu. W wyniku pożaru ucierpiała konstrukcja dachu, drewniany strop, ścianki działowe w części mieszkalnej, stolarka drzwiowa i okienna oraz wyposażenie mieszkań. Przyczyna pożaru nieznana.

Pałac w Domiślawiu (woj. pomorskie)

Wybudowany na początku XX w. pałac należał do rodziny Schreiberów. Od długiego czasu był opuszczony. Po wojnie znajdowały się tu pomieszczenia Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Obiekt wpisany do gminnej ewidencji zabytków (gmina Czarna, woj. pomorskie). W pożarze, który wybuchł 2 maja, całkowitemu zniszczeniu uległ dach budynku; wstępnie straty wyceniono na 100 tys. zł. Na szczęście budynek nie był zamieszkały i nikomu nic się nie stało. Zatrzymano podpalacza.

Willa Danuta w Wołominie (woj. mazowieckie)

Wybudowana w 1908 r. jako obiekt uzdrowiskowy przy trasie tramwaju konnego. Od wielu lat budynek opuszczony. W wyniku pożaru, do którego doszło 4 maja, spłonął dach, poddasze i pierwsze piętro budynku. Willę zamieszkiwało nielegalnie dwóch bezdomnych, którzy trafili do szpitala. Niewykluczone, że doszło do zaprószenia ognia.

Dawna zajezdnia tramwajowa „Dąbrowskiego” przy ul. Kilińskiego w Łodzi

Dnia 5 maja po raz kolejny doszło do pożaru w starej zajezdni w Łodzi, tym razem w pomieszczeniach biurowych. Poprzednie dwa pożary wybuchły tam w lipcu i sierpniu 2013 roku. Każdorazowo przyczyną było podpalenie lub zaprószenie ognia przez nieustalone osoby. Zajezdnia została zamknięta w styczniu 2011 roku. W 2012 budynek administracyjno-biurowy dawnej zajezdni tramwajowej został wpisany do rejestru zabytków woj. łódzkiego. Dla pozostałych części zespołu budowlanego zajezdni ujętej w gminnej ewidencji zabytków miasta Łodzi zostało wszczęte postępowanie w sprawie wpisu do rejestru zabytków nieruchomych.

Budynek typu „świdermajer” w Otwocku (woj. mazowieckie)

Spłonął doszczętnie kolejny zabytkowy drewniany budynek. Był to drugi pożar budynku typu „świdermajer” w Otwocku w ciągu dwóch tygodni. Obiekt nie znajdował się w ewidencji zabytków. Jak informuje oficer prasowy lokalnej straży pożarnej, rocznie płonie nawet 15 podobnych obiektów. Najczęstsza przyczyna to zwarcie instalacji elektrycznej, która nierzadko pamięta czasy świetności budynków.

Kamienica na Kazimierzu w Krakowie

Budynek powstał jako dom mieszkalny w latach 1835-1840, a zaprojektował go August Pluszczyński. Obecnie jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków Krakowa. W kamienicy na rogu ul. Miodowej i Bożego Ciała trwał remont, inwestor planował zrobić tam hotel, wcześniej rozbierając część budynku. W wyniku pożaru, który wybuchł w nocy z 24 na 25 maja, doszczętnie spaliło się poddasze. Dochodzenie w sprawie pożaru zostało umorzone.

Dwór w Dzierążni (woj. lubelskie)

Wybudowany w 1890 r. w miejscu wcześniejszego, drewnianego budynku. Wpisany do rejestru zabytków. Właścicielami majątku byli m.in. Dzierążyńscy, Komorowscy, Zamoyscy. W 1944 r. cały ten

teren przejęło państwo, a w dworze umieszczono szkołę. W 2006 r., zdewastowany w ciągu wielu ostatnich lat dworek, trafił w ręce prywatne. Jego nowy właściciel przystąpił do remontu. Przeprowadzone w latach 2007-2010 prace remontowo-konserwatorskie docenił w 2011 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków i odznaczył właściciela Laurem Konserwatorskim. 30 maja doszło do zapalenia się górnej kondygnacji budynku. Akcja straży pożarnej trwała kilka godzin. Spłonęła drewniana konstrukcja poddasza oraz więźba dachowa. Straty oszacowano na ponad pół miliona złotych, większość ruchomego mienia uratowano.

Młyn w Baryczy (woj. łódzkie)

Pochodzący z 1918 r. budynek ujęty w wojewódzkiej ewidencji zabytków. W wyniku pożaru, który wybuchł 31 maja 2018 r., doszczętnie spłonęła drewniana część, w której były urządzenia młyńskie. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej ocalał murowany budynek mieszkalny. Strażacy nie mają wątpliwości, że było to podpalenie.

Drewniany kościół w Biskupicach (woj. świętokrzyskie)

Wzniesiony w latach 50. XX w. drewniany kościół był nieużytkowany. Nad ranem 6 czerwca br. zapaliło się wewnątrz drewnianego budynku. Pożar zauważono na tyle wcześnie, że wezwana straż pożarna miała jeszcze co gasić. Ogień zniszczył niewielki fragment wnętrza. Prawdopodobnie doszło do zwarcia instalacji elektrycznej lub zwarcia w urządzeniu grzewczym.

Młyn w Szynkielewie (woj. łódzkie)

Budynek młyna w Szynkielewie został wzniesiony w okresie międzywojennym. Pierwotnie zasilany był wodą z koryta Dobrzyńki, następnie zainstalowano silniki elektryczne. Młyn najprawdopodobniej działał do 2006 roku. Od wielu lat zabytek niszczał i był sukcesywnie podpalany. Znajdował się w wojewódzkiej ewidencji zabytków. W wyniku pożaru, który wybuchł 26 czerwca 2018 r., zniszczeniu uległ drewniany dach trzykondygnacyjnego murowanego młyna oraz drewniany strop. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaprószenie ognia.

Sanatorium „Teresa” w Uzdrowisku Szczawno-Jedlina (woj. dolnośląskie)

Budynek Dawnego Hotelu Deutsches Haus z 2. poł. XVIII w., obecnie sanatorium „Teresa”. Obiekt wpisany do gminnej ewidencji zabytków w gminie Jedlina-Zdrój. 16 lipca 2018 r. wybuchł pożar

w nieużytkowanym budynku obok Szpitala Sanatoryjnego „Teresa”. Ogień przeniósł się na dach szpitala. Spłonęła większość więźby dachowej, całe poddasze wraz z pokryciem ceramicznym. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było podpalenie lub zaproszenie ognia.

Altana na Wzgórzu Bendera w Parku Południowym we Wrocławiu

Obiekt ufundowany został ponad 100 lat temu przez Karla Gideona von Wallenberga na Wzgórzu Bendera, na terenie wpisanego do rejestru zabytków Parku Południowego. Altana spłonęła doszczętnie w nocy z 7 na 8 sierpnia 2018 roku. Przyczyna pożaru nieznana, ale niewykluczone, że altana została podpalona.

Dworek należący niegdyś do rodziny Rydlów na osiedlu Dołuszyce w Bochni (woj. małopolskie)

Wybudowany ok. 1880 r. należał niegdyś do Mikołaja i Jadwigi Rydlów. Odwiedzany wielokrotnie przez Lucjana Rydla, dworek spłonął w nocy z 13 na 14 sierpnia. Akcja gaśnicza trwała kilka godzin. Budynek nie udało się uratować, spaleni uległa cała więźba dachowa i ganek, nadpalony został drewniany strop.

Kamienica przy ul. Rybnej 12 w Lublinie (woj. lubelskie)

Budynek tej XIX-wiecznej kamienicy był wpisany do rejestru zabytków nieruchomych. Niegdyś mieszkał w niej rysownik, akwarelista i malarz Adam Lerue. To na podstawie jego rysunków i dzięki jego staraniom wydano *Album Lubelskie* zawierający litografie z widokami reprezentacyjnych, zabytkowych fragmentów XIX-wiecznego Lublina. W wyniku pożaru (28.08.2018 r.) zniszczeniu uległ dach i częściowo drewniane wnętrza budynku. Strat zapewne można by uniknąć, gdyby właściciele wcześniej dokonali niezbędnych remontów. Mieszkańcy sąsiednich kamienic przypuszczają, że do zaproszenia ognia mogli się przyczynić bezdomni. Kamienica była niezamieszkała i od lat wymagała remontu.

Dom na Białoleńce, Warszawa

Dom stojący przy ul. Piwoniowej 16 powstał w latach 30. ubiegłego wieku; jako jeden z najstarszych budynków w Choszczówce został wpisany do gminnej ewidencji zabytków. Obiekt obecnie opuszczony. W wyniku pożaru, który wybuchł w nocy 17/18 września, spłonął kryty słomą dach.

Willa Anioł przy ul. Parkowej w Rabce-Zdroju (woj. małopolskie)

Budynek figuruje w rejestrze zabytków nieruchomości. Po wybuchu butli z gazem (9.09.2018 r.) doszczętnie spłonęło poddasze i wszystkie pomieszczenia na I piętrze budynku, gdzie mieszkało pięć rodzin. Zniszczony został także parter, na którym była galeria i siedziby organizacji pozarządowych. Tu z kolei straty wywołało zalanie wodą. Trzy osoby zostały ranne. Dwie z nich z ciężkimi obrażeniami przetransportowano do szpitala. W trakcie akcji strażacy wynieśli z płonącego budynku m.in. obrazy Ewy Piechoty wystawiane w galerii MOK „Pod Aniołem”, dokumentację Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Rabczańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wstępnie straty oszacowano na 1200 tys zł.

Willa Hentschela przy ul. Chopina we Wrocławiu

Zbudowana w 1924 r. willa figurowała w rejestrze zabytków. Była przykładem budynku drewnianego o architekturze stylizowanej na dom górski. Spłonęła w nocy z 21 na 22 listopada. Według nieoficjalnych informacji na poddaszu budynku, skąd najprawdopodobniej rozprzestrzenił się pożar, trwał remont prowadzony przez nowych właścicieli, którzy niebawem mieli się tam wprowadzić.

MONIKA BARWIK

Pracownik Działu Ochrony Zbiorów Publicznych w Narodowym Instytucie Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Absolwentka archeologii śródziemnomorskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Od początku (1997) współpracuje z redakcją „Cenne, bezcenne / utracone”, jako autorka katalogu strat zabytków, a także artykułów dotyczących: strat w dobrach kultury, problemów związanych z ich identyfikacją oraz funkcjonowania bazy *Krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem*.